

To nie jest kraj dla kabrioletów

Dwa Sławy

Od chaosu do chaosu, tak się staramy żyć
Ludzie ze schorzeniami mówią nam co jest czym
Plomba ozdobi oko, plomba ozdobi drzwi
Każdy na własne konto, na te dwadzieścia sześć cyfr

Nie wiemy co będzie po pierwszym, nie trzymamy się uchwytów poręczy
W TV gadają że czas na PolExit, a stary pierdoli ci coś Oleksym
A kolega wjechał sie BetClick, a jeszcze inny w bad-click
Teraz na spacer wkłada bransoletkę, na kostkę, a jego żona muszelki
Polska jazda, ktoś napisał sprejem "Baca"
A-a-a-a nie to jednak "ACAB"
Prozak, amstaff, lombard, zastaw i zabite okna
Kwiat tego narodu czeka tylko już na Opka
Świętujemy powstania, ja raczej wczorajszy upadek
Mówią że papier niby przyjmie wszystko, ja wiem że wszyscy przyjmą papier
Nie zawsze wiemy co robić, tak jak ona przy parkomacie
Dlatego jazda z kurwami, jak alfons z Cadillac'iem

Choć dzisiaj nawet siarą nie czuć
I spadło w sumie mało deszczu
To nie kraj (to, to!)
Kraj-kraj dla kabrioletów

Choć dzisiaj nawet siarą nie czuć
I spadło w sumie mało deszczu
To nie kraj (to, to!)
Kraj-kraj dla kabrioletów

My chcemy żyć!
Człowieku weź tylko pozwól nam żyć!
Chcemy normalizować pieprzony rigcz
Wciąż mamy sny
Gorzej sypiamy, a wciąż mamy sny
Jebnę melatoninę, i będzie git
Napoje gazowane wyniesiemy na balkon
Kubel na śmieci pod zlew
W lodówce chłodzi się alko
Gotuje się przezroczysta krew
Stare chłopy decydują o losach młodych kobiet
Chyba po prostu są im obce
No a te nasze bociany
Mogę tak mówić, że nasze, w porządku?
Oby te chłopy się nie dowiedziały, że emigrowały tu z czarnego ładu
No a ta nasza gościnność, mówię ci stary jest pojebana
Najbliżej widziana na Bałkanach
I chociaż ważę siedem dyszek
Niewykluczone że łowczy pomyli mnie z wielkim dzikiem
Ale kocham to miejsce i obiecuję go nie spierdolić zetkom
To moje miejsce, podpisano
Nie taki młody Stek Bwoy

Choć dzisiaj nawet siarą nie czuć
I spadło w sumie mało deszczu
To nie kraj (to, to!)
Kraj-kraj dla kabrioletów

Choć dzisiaj nawet siarą nie czuć

I spadło w sumie mało deszczu
To nie kraj (to, to!)
Kraj-kraj dla kabrioletów